

Moji vzpomínání z obdobím německých.

Dne 12go, 13go lipca 1943 roku byl osmety i  
pamětlivy dle vře eliehnova. It mie-  
druhi na pomidialek utoyta se do sme  
eala rodina, jak vykle. Uvaznym  
rankum mamusia utata pivova,  
posla na podvorko i robaeyta  
iandarmov mimickih. Uvazaje do  
domu s pospuhem skutita nas  
votajje: Druhi utavajje, oburni  
jistiny iandarmami mearckimi: to  
bedu! Utadisy vysey z dvoyy-loby  
z nami? Ja se napytuje mamusi vy  
mogy iie do skoty? Rovni bval pylaty  
mogy iie do pray? Dje vyrtisy z  
z domu, ja do skoty, bval do pray.  
Druhi v okole mi bylo dletyie  
skota byla vyjta puz elianov.



So chcieli, kiedy wracaliśmy u rekoby,  
dowiedzieliśmy się, że został wzięty w niewolę.  
Dziś wieczorem wyszedł z nami chłopak z domu  
na podwórko, tam czekał na nas już wcześniej.  
So chcieliśmy go odwiedzić i zobaczyć.  
Chłopak powiedział, że do domu wrócił dopiero  
minut, dojechał do domu od jakiegoś gościa, że  
chłopak z potworem wracając do swojej wioski.  
Więc my postanowiliśmy ubrać się do lasu, bo  
naprawdę syny morderstwa do domu na  
naszych bratach i siostrach nie czekał.  
Wzięliśmy z sobą i uciekamy do lasu. Chłopak  
spostrożył nas i uciekł i namierzył karczuby  
mieszkańca, tak pod gradem kłut uciekamy  
do lasu. Smutna i ciężka podróż  
około 60 godzin w lesie. P jakimiś  
wystąpił jeden z lasu, wtedy się  
dowiedział co się stało z naszymi  
So postanowiliśmy tego kolegi, dojadaliśmy

się, że nasza wioska jest do zniszczenia opalona.  
Więc my musimy się zastanowić nad naszym  
dalszym losem, jaki nas spotka. Teraz na wiosce  
naszej wioski stoją trzy karczuby i przy pomocy  
nam naszymi opalonych i pomordowanych  
Dziś, Braci i Siostry.

Lisek Sadownik  
nr. 11 u Urzędnic  
Dn. 15 lipca 1946 r.